



Sygn. akt I NSNc 156/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek, (sprawozdawca)

Aleksander Stefan Popończyk (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa A. N., Z. S., A. N., B. S.

przeciwko A. M., H. M.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 5 maja 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 31 marca 2017 r., sygn. II Ca (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 lipca 2016 r., I C (...) Sąd Rejonowy w G. zasądził od pozwanych A. i H. M. na rzecz A. N. i Z. S. solidarnie po 3.000 zł na rzecz każdego z powodów z tytułu naruszenia dóbr osobistych i po 7.000 zł na rzecz A. N. i B. S. z tytułu naruszenia dóbr osobistych, z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2016 r.

do dnia zapłaty oraz solidarnie od pozwanych na rzecz powodów 2.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Rejonowy ustalił, że A. N. jest współwłaścicielem lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. B.. Z własnością lokalu związany jest udział w budynku gospodarczym oraz w prawie współwłasności gruntu – działki o numerze 123. A. N. mieszka tam wraz ze swoją żoną A. N.. Na parterze tego samego budynku w lokalu pod numerem 1 zamieszkuje A. M. wraz z żoną H. M.. Właścicielem lokalu jest wyłącznie A. M.. Działka nr 123 sąsiaduje z nieruchomością zlokalizowaną w G. przy ul. B. stanowiącą współwłasność B. i Z. S.. Małżonkowie N. i S. przyjaźnią się, natomiast z obydwojema małżeństwami skonfliktowani są małżonkowie M.. W 2010 r. A. N. wystąpiła z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko H. M.. Ta zaś wniosła wzajemny akt oskarżenia przeciwko A. N..

Działka nr 123 graniczy z nieruchomością, na której znajdowała się niegdyś hurtownia napojów alkoholowych. Ogrodzenie oddzielające tę posesję od działki nr 123 było przez pewien czas zniszczone, co umożliwiło przedostanie się z działki 123 na teren hurtowni napojów. W hurtowni tej zdarzały się kradzieże.

A. M. razem z H. M. podjęli decyzję o montażu kamer na nieruchomości położonej w G. przy ul. B.. Zainstalowane zostały trzy kamery i jedna atrapa kamery. Pierwsza z kamer umieszczona została nad drzwiami wejściowymi i obejmowała swoim zasięgiem drogę wjazdową na działkę nr 123 i część sąsiedniej nieruchomości, stanowiącej współwłasność B. i Z. małżonków S.. Drugą kamerę zainstalowano na tylnej ścianie budynku mieszkalnego. Kamera ta obejmowała zasięgiem podwórko i wejście na teren A. N. i A. M.. Trzecia kamera zamontowana została na klatce schodowej i objęła zasięgiem drzwi wejściowe do lokalu, w którym zamieszkują A. i H. M. oraz schody prowadzące na pierwsze piętro do lokalu zajmowanego przez małżonków N.. Kamera zamontowana na froncie budynku i skierowana na ogródek A. M. była atrapą. W kamerze zainstalowanej na klatce schodowej oraz obejmującej zasięgiem drogę wjazdową na działkę numer 123 i część sąsiedniej nieruchomości, stanowiącej współwłasność małżonków S., zamontowane zostały mikrofony.

System monitoringu działał od 21 stycznia 2011 r. do 19 października 2012 r. Zainstalowanie i uruchomienie kamer wywołało u małżonków N. oraz małżonków S. wzburzenie, niezadowolenie i poczucie krzywdy.

Monitoring został wyłączony przez A. M. po wyroku Sądu Okręgowego w S. z 19 października 2012 r., oddalającym apelację od wyroku Sądu Rejonowego w G. z 11 maja 2012 r., I C (...), który nakazał pozwanemu A. M. usunięcie wszystkich trzech kamer wideo zamontowanych na nieruchomości położonej w G. przy ul. B. na częściach: wspólnych budynku mieszkalnego, tj. na ścianie frontowej budynku, na ścianie budynku od strony wewnętrznego podwórza oraz na klatce schodowej budynku mieszkalnego, a także atrapy kamery wideo zamontowanej na ścianie frontowej budynku mieszkalnego oraz zobowiązał pozwanego do niemontowania w przyszłości na częściach wspólnych nieruchomości urządzeń rejestrujących obraz ani takowych imitujących bez zgody powoda A. N..

7 października 2012 r., gdy jeszcze na nieruchomości przy ul. B. funkcjonował system monitoringu, syn małżonków S. K. ujawnił uszkodzenie siatki oddzielającej sąsiadujące nieruchomości. A. M. odtworzył zapis monitoringu utrwalony na twardym dysku. Utrwalone tam zostało, jak grupa trzech młodych mężczyzn w kapturach przechodzi przez obie posesje, w pewnym miejscu przeskakując przez siatkę. A. M. chciał poinformować o powyższym nagraniu małżonków S.. A. M. podjął próbę rozmowy z B. S., ta jednak nie chciała rozmawiać. Wówczas Z. S. zdenerwował się i skierował pod adresem A. M. obraźliwe, wulgarne wypowiedzi, podobne wypowiedzi kierował pod adresem A. M. K. S.. Wyrokiem z 31 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w G., II K (...) uznał oskarżonych za winnych znieważenia i postępowanie karne o ww. czyn przeciwko nim warunkowo umorzył na okres próby jednego roku. Wyrokiem z 23 października 2014 r. Sąd Okręgowy w S. utrzymał w mocy ww. orzeczenie, uznając apelację oskarżonych za oczywiście bezzasadną.

Wskutek apelacji pozwanych, Sąd Okręgowy w S. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w G. w ten sposób, że: w pkt II powództwo oddalił (1a), w pkt III odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu (1b), w pozostałej części apelację oddalił (2) i odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego (3). Zdaniem Sądu II instancji nie każde naruszenie dóbr osobistych

rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym m.in. od długotrwałości naruszeń dóbr osobistych, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych okoliczności towarzyszących bezprawnemu działaniu sprawcy szkody, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało. W ocenie Sądu Okręgowego nawet przy przyjęciu, iż bezprawne zamontowanie przez pozwanych kamer monitoringu na terenie nieruchomości naruszyło dobra osobiste powodów w postaci prawa do prywatności, intymności, nietykalności mieszkania oraz wizerunku i głosu, to jednak z okoliczności faktycznych sprawy nie wynika, aby skala tych naruszeń przybrała taką formę, w której można by podzielić twierdzenie powodów o doznaniu przez nich krzywdy, w stopniu uzasadniającym żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z tego tytułu. Sąd II instancji zaznaczył, że obie strony dopuszczają się względem siebie nawzajem zachowań, które z moralnego punktu widzenia nie zasługują na aprobatę. Poza tym zauważył, że w obecnych realiach społeczno-gospodarczych powszechnego funkcjonowania monitoringu w przestrzeni publicznej – czy ogólnie rzecz ujmując, takiej, do której dostęp mogą mieć osoby postronne. Ma to miejsce w szczególności na ulicach, parkach, skwerach, gdzie zamontowany jest monitoring miejski, czy też w sklepach, galeriach handlowych, urzędach, a nawet w takich miejscach użyteczności publicznej takich jak basen. Wszędzie w tym miejscach powodowie niewątpliwie są utrwalani na zapisie monitoringu, który może być odtworzony, odsłuchany przez osoby trzecie i co więcej, udostępniony szerszej grupie podmiotów. Trudno w takiej sytuacji przyjąć, że sam tylko fakt, iż powodowie zostali nagrani na monitoring zainstalowanym na nieruchomości prywatnej, o którego istnieniu niechybnie wiedzieli, gdyż sprzęt do rejestrowania obrazu był dostrzegalny już na pierwszy rzut oka, miałoby stanowić na tyle istotne zdarzenie, że mogłoby to realnie wpłynąć na ich komfort życia i naruszać dobra osobiste powodów w tak znaczący sposób, że uzasadniałoby to przyznanie na ich rzecz zadośćuczynienia z tego tytułu. Oprócz tego Sąd II instancji nie podzielił stanowiska Sądu I instancji co do złej woli powodów – jego zdaniem logicznym i uzasadnionym jest przyjęcie za wiarygodną

wersję podawaną przez pozwanych, iż motywacją ich działania była wyłącznie chęć ochrony własnego mienia.

Pismem z 4 sierpnia 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł od przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego w S. skargę nadzwyczajną, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa w sposób rażący przez błędną wykładnię art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. polegającą na odmowie przyznania powodom zadośćuczynienia w sytuacji wyrządzenia im krzywdy na skutek bezprawnego naruszenia dóbr osobistych;

2. naruszenie art. 47 Konstytucji RP poprzez niezapewnienie ochrony prawa do prywatności powodów;

3. naruszenie gwarancji prawa do sądu wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i obejmujących prawo do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Powołując się na te zarzuty, RPO wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podstawy ogólnej skargi RPO wskazał, że zaskarżone orzeczenie narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego poprzez to, że narusza ono zasadę pewności prawa w ramach dokonanej w nim wykładni pojęcia „krzywdy”, o którym mowa w art. 448 Kodeksu cywilnego w sposób, który zarówno w samej sprawie, jak i potencjalnie w sposób systemowy, narusza prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwani H. i A. M. wnieśli o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a w obu przypadkach o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi nadzwyczajnej koncentrują się na odmowie przyznania przez Sąd II instancji zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego w postaci prywatności. Wprawdzie literalne sformułowanie pierwszego zarzutu jako rażąco błędnej wykładni prawa materialnego, tj. „art. 24 § 1 w zw.

z art. 448 k.c.” mogłoby wskazywać, że skarga dotyczy niemajątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.), ale z jej uzasadnienia wynika jednoznacznie, że chodzi o roszczenie majątkowe, o którym mowa w art. 448 k.c. Uwzględnienie maksymy *falsa demonstratio* jest uzasadnione w niniejszej sprawie publicznoprawną funkcją skargi nadzwyczajnej, w szczególności ochroną porządku konstytucyjnego RP (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 21/20).

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Brzmienie i geneza tego przepis wskazuje, że dopuszcza on przyznane zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę tylko w przypadku naruszenia dobra osobistego. Potwierdza tym samym zasadę, że polskie prawo cywilne nie uzasadnia kompensaty wszelkich uszczerbków niemajątkowych, lecz tylko tych wyraźnie wyraźnie wskazanych w ustawie (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSZP 2/19, a także Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Podkomisja Prawa o Zobowiązaniach, Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1934, z. 4, s. 230; R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, wyd. III, opracowane przez J. Górskiego, Poznań 1948, s. 298-299).

Artykuł 448 k.c. uzyskał obecną postać w wyniku nowelizacji dokonanej przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542). W pierwotnym brzmieniu art. 448 k.c. nie przewidywał w ogóle możliwości zasądzenia na rzecz poszkodowanego zadośćuczynienia pieniężnego.

Pod rządami art. 448 k.c. w poprzednim brzmieniu poszkodowany, w razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych – obok innych środków potrzebnych do usunięcia skutków wyrządzonej szkody – mógł żądać jedynie, ażeby sprawca uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Art. 448 k.c. sprzed nowelizacji przewidywał zatem jedynie formę zadośćuczynienia, która polegała na daniu satysfakcji moralnej osobie poszkodowanej. Przed

nowelizacją kodeksu cywilnego dokonaną wspomnianą ustawą z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę niemajątkową przewidywał natomiast art. 445 § 1 i 2 k.c., jednak tylko w przypadku naruszenia kluczowych wartości chronionych przez polski porządek konstytucyjny: życia, zdrowia, wolności poruszania się oraz wolności przed wyzyskiem seksualnym, stanowiących kwintesencję godności człowieka. Szczególna ochrona tych wartości niemajątkowych przez polskie prawo cywilne jest uzasadniona bezwzględnym zakazem naruszania godności człowieka adresowanym do każdego oraz odpowiadającym mu nakazem ochrony godności człowieka przez władze publiczne (art. 30 Konstytucji RP).

Artykuł 448 k.c. w obecnym brzmieniu poszerzył zatem znacząco zakres sytuacji, w których możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, obejmując tą możliwością naruszenie także innych interesów niż te objęte przez gwarancję godności człowieka, a nadto przez użycie zwrotu „odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego” potwierdził, że wyliczenie kwoty zadośćuczynienia w pieniądzu jest możliwe oraz że istnieje określona kwota, która wymaganom tego zadośćuczynienia odpowiada.

Ewolucji tego przepisu poświęcono wiele uwagi w doktrynie (Z. Radwański, *Opinia w sprawie zgodności art. 448 k.c. z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej w związku ze skargę konstytucyjną J. Bąbki*, A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 77; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *W sprawie wykładni art. 448 k.c.*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 1), zbędne jest więc w tym momencie szersze jej prezentowanie.

Z art. 448 k.c. wynika, że nawet w razie naruszenia dobra osobistego sąd może, ale nie musi zasądzić zadośćuczynienia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III CZP 25/11). Wynika to zarówno z brzmienia art. 448 k.c. („sąd może”), jak i z genezy polskiego modelu ochrony dóbr osobistych. Podkreślono to wyraźnie także w przywoływanym w skardze nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2005 r., SK 49/03, potwierdzającym zgodność z Konstytucją RP art. 448 k.c. Wskazano tam m.in., że krzywdę moralną naprawia

się w polskim systemie prawa przez środki ochrony niemajątkowej ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy.

Swoboda decyzyjna sądu w tym zakresie jest oczywiście ograniczona, co oznacza, że musi on podać prawnie relewantną i wynikającą z konkretnych okoliczności sprawy przyczynę odmowy zasądzenia roszczenia pomimo spełnienia ustawowych przesłanek. Za takie przyczyny uznaje się zwłaszcza znikomy wymiar krzywdy, zreflektowanie się przez sprawcę i dobrowolne podjęcie przez niego starań na rzecz zrekompensowania tej krzywdy oraz nikły udział kauzalny zachowania sprawcy w wyrządzeniu uszczerbku niemajątkowego (z orzecznictwa zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73; 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/00; 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05; 24 września 2008 r., II CSK 126/08; 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11; 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14; 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14; 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14; 6 marca 2019 r., I CSK 88/18. Z literatury zob. M. Safjan, uwaga z nb. 17 do art. 448, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, Warszawa 2021, Legalis; A. Olejniczak, uwaga nr 14 do art. 448, w: A. Kidyba (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, LEX; J. Gudowski, G. Bieniek, uwaga nr 23 do art. 448, w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, LEX; R. Strugała, uwaga z nb. 13 do art. 448, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019, Legalis; A. Śmieja, w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, Warszawa 2014, s. 743; J. Matys, *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Warszawa 2009, s. 265).

W przywołanym przez Rzecznika w skardze wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2005 r., SK 49/03, potwierdzono, że użyty w art. 448 k.c. zwrot „sąd może przyznać” oznacza, iż „sąd przyznaje kwotę odpowiednią do funkcji kompensacyjnej przy założeniu pozostawienia sądom znacznego luzu ocennego co do podstaw zasądzenia oraz dopuszczenia miarkowania wysokości odszkodowania”. Dalej Trybunał zaznaczył, iż „niewątpliwie w warstwie znaczeniowej zaskarżonego przepisu mieści się taka norma, że sąd jest

obowiązany zasądzić, w granicach żądania, określoną sumę pieniężną, jeśli wykazano naruszenie dobra osobistego czyimś zawinionym zachowaniem zaś niemożliwe jest (lub niemożliwe w pełni) naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków tego czynu w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej”.

Rzecznik w swojej skardze kładzie szczególny nacisk na ten drugi fragment, zarzucając Sądowi Okręgowemu, że w uzasadnieniu wyroku nie rozważył, „czy bezprawne naruszenie prywatności powodów mogłoby podlegać naprawie w inny sposób”. Z wyroku TK jednak wyraźnie wynika, że rozważenie przez sąd okoliczności i alternatyw dla zadośćuczynienia pieniężnego powinno nastąpić w razie zaistnienia podstaw do uwzględnienia powództwa, a w szczególności po potwierdzeniu, że doszło do wyrządzenia krzywdy wymagającej rekompensaty. Trybunał Konstytucyjny w żadnym miejscu swojego wyroku nie zakwestionował stanowiska obowiązującego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dopuszczalne jest oddalenie powództwa o ochronę dóbr osobistych ze względu na nieznaczny rozmiar krzywdy. Jeśli bowiem krzywda jest bagatelna, to nie jest konieczne jej kompensowanie.

W przytoczonym wyroku Trybunał przypomniał również niekwestionowany w orzecznictwie i dominujący w doktrynie prawa cywilnego pogląd, że naprawienie szkody niemajątkowej nie jest objęte ogólną zasadą pełnego naprawienia szkody, wyrażoną przez art. 361 § 1 k.c. Naprawienie szkody niemajątkowej w drodze zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter wyjątkowy, a w każdym razie zasada pełnej kompensacji szkody nie wymaga przyznania zadośćuczynienia w każdym wypadku wystąpienia krzywdy. Stanowisko takie znajduje częściowo oparcie w wykładni językowej art. 24 § 1 zd. 3 k.c., gdzie użyto zwrotu „na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego”. Nie należy jednak zapominać, iż art. 448 k.c. mówi o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia. Istnienie takiej sumy (możliwość jej wyliczenia) jest zatem punktem odniesienia dla oceny rozmiarów tego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną i wpływa na rozstrzygnięcie sądu. Jak podkreślił Trybunał, krzywdę moralną naprawia się jednak w polskim systemie prawa przede wszystkim

poprzez środki ochrony niemajątkowej ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy.

W tym kontekście widać, że z ostrożnością i powściągliwością należy podchodzić do roszczeń, których przedmiotem jest żądanie rekompensaty finansowej za bliżej nieokreślone uszczerbki psychiczne, dyskomfort czy brak przyjemności wiązany zwykle z pewnymi zdarzeniami albo stosunkami społecznymi, jak choćby w niniejszej sprawie stosunkami sąsiedzkimi.

W niniejszej sprawie Sąd II instancji uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, ale jednocześnie poddał szerokiej analizie okoliczności sprawy, które wskazują, zdaniem Sądu na to, że wyrządzona im krzywda nie była znaczna.

W tym miejscu należy przypomnieć, że przy ocenie rozmiaru krzywdy w orzecznictwie uwzględnia się zarówno perspektywę samego pokrzywdzonego (czynnik subiektywny), jak i perspektywę obiektywną przeciętnego odbiorcy na naruszenie tego typu (czynnik obiektywny); nasilenie i czas trwania krzywdy; stopień zawinienia sprawcy, który może powodować zwiększenie ujemnych przeżyć poszkodowanego; motywację sprawcy, w szczególności czy działał z niskich pobudek np. w celu uzyskania określonych korzyści i czy je uzyskał; zachowanie się sprawcy po wyrządzeniu tej krzywdy, tj. czy był nastawiony obojętnie, pojednawczo, czy konfliktowo; zasięg podmiotowy krzywdy tj. czy doszło do jej wyrządzenia w obecności osób trzecich, w środkach masowego przekazu; zachowanie samego pokrzywdzonego, w szczególności czy z jego strony nastąpiła jakaś forma retorsji za doznaną krzywdę (wyroki Sądu Najwyższego z: 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65; 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68; 10 października 1967 r., I CR 224/67; 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80; 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97; 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98; 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00; 29 września 2004 r., II CK 531/03; 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07; 28 maja 2008 r., II CSK 78/08; 10 maja 2012 r., IV CS 416/11; 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13; 26 listopada 2019 r., IV CSK 386/18).

Możliwość odnowy przyznania zadośćuczynienia w przypadku stwierdzenia naruszenia praw jednostki wynika wprost z art. 41 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., (Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284). Z przepisu tego wynika, że Europejski Trybunał Praw Człowieka może zasądzić zadośćuczynienie, jeżeli stwierdzi naruszenie praw człowieka oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a krzywdą oraz „jeżeli zachodzi taka potrzeba”. Ta ostatnia przesłanka daje Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka szerokie pole manewru przy podejmowaniu decyzji o wypłacie zadośćuczynienia. W konsekwencji Trybunał w niejednokrotnie uznawał, że „samo ustalenie naruszenia jest wystarczającym zadośćuczynieniem” (zob. np. wyroki ETPC z: 27 października 1994 r., *Kroon i inni v. Holandia*, par. 45; 11 stycznia 2005 r., *Sciaccia v. Włochy*, par. 35; 31 stycznia 2006 r., *Rodrigues da Silva i Hoogkamer v. Holandia*, par. 48; 4 grudnia 2008 r., *S. i Marper v. Zjednoczone Królestwo*, par. 134; 16 maja 2013 r., *Garnaga v. Ukraina*, par. 45; 5 września 2017 r., *Bărbulescu v. Rumunia*, par. 148).

Z punktu widzenia Konwencji brak znacznej szkody stanowi także kryterium dopuszczalności skargi indywidualnej. Brak znacznej szkody (i bagatelny charakter sprawy) może skutkować uznaniem skargi za niedopuszczalną (por. art. 35 ust. 3 lit. b Konwencji).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy więc zauważyć, że:

Po pierwsze, monitoring obejmował zasięgiem część sąsiedniej nieruchomości, stanowiącej współwłasność małżonków S. oraz podwórko i wejście na teren ogródka stanowiącego własność A. N. i A. M.. Z jednej strony małżonkowie S. i N. mieli prawo korzystać z nieruchomości, podwórka i ogródka, a także oczekiwać uszanowania ich prywatności, z drugiej strony wszystkie miejsca objęte monitoringiem znajdowały się w przestrzeni otwartej, a więc powinni byli się liczyć z tym, że ich działania będą widoczne dla postronnych obserwatorów. Przestrzeń objęta monitoringiem nie jest takim miejscem publicznym jak basen (jak to sugerował Sąd II instancji), ale nie jest też miejscem stricte prywatnym w takim samym stopniu jak np. wnętrze lokalu mieszkalnego. Okoliczność ta wpływa na zmniejszenie rozmiaru naruszenia dobra osobistego w postaci prywatności, choć jeszcze nie przesądza, czy miała ona bagatelny charakter.

Po drugie, omawiana ingerencja w prywatność powodów trwała niecałe 2 lata i zakończyła się wraz z prawomocnym orzeczeniem sądu nakazującym usunięcie monitoringu. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że powodowie wystąpili z pozwem o ochronę dóbr osobistych po upływie 1,5 roku od usunięcia monitoringu.

Po trzecie, jak wynika z ustaleń faktycznych sądów obu instancji krzywda powodów sprowadzała się do bliżej nieokreślonego dyskomfortu, pogorszonego samopoczucia i utrudnienia życia towarzyskiego. Okoliczności te wynikają przede wszystkim z subiektywnych odczuć powodów, spotęgowanych ich niechęcią w stosunku do sąsiadów, trudno natomiast dopatrzeć się w nich znamion obiektywnego uszczerbku, biorąc pod uwagę ogólnikowość opisu ich dolegliwości. W szczególności powodowie nie wyjaśnili, w jaki sposób sam fakt zainstalowania monitoringu obejmującego podwórko i ogródek spowodował „znaczne rozluźnienie” ich więzi towarzyskich ze znajomymi, i to w sytuacji, gdy istniała możliwość podtrzymywania tych więzi na wiele innych sposobów, choćby na spotkaniach w lokalu mieszkalnym. Na umniejszenie krzywdy pozostałych powodów wpływa także kontekst ich relacji z pozwanymi, w ramach których wzajemnie wyrządzają sobie różnego rodzaju przykrości, czego przykładem jest znieważenie A. M. wulgarnymi wypowiedziami przez Z. S., co zostało potwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu.

W tym kontekście za niezasadny należało uznać zarzut rażącego naruszenia art. 448 k.c. O «rażącym» naruszeniu prawa w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2021, poz. 154, dalej: u.s.n.) można mówić, jeśli przemawia za tym 1) pozycja przepisu w hierarchii norm prawnych; 2) istotność naruszenia; 3) skutki dla stron postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 36/21; wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; wyrok z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19).

O ile pierwsza przesłanka jest spełniona, bo dotyczy przepisów rangi ustawowej, określających zasady ochrony fundamentalnych dóbr, ściśle związanych z osobowością jednostki, to nie można tego powiedzieć o pozostałych dwóch.

Trudno stwierdzić istotne naruszenie tych przepisów, jeśli Sąd II instancji orzekł w zgodzie z utrwaloną linią orzecniczą i stanowiskiem doktryny, uznając, że zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny, a jedną z podstaw odmowy zasądzenia był znikomy wymiar krzywdy.

Jeśli chodzi o trzecią przesłankę, to skutki przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni dla stron postępowania są bagatelne: powodowie nie ponieśli żadnej szkody majątkowej, a ich szkoda niemajątkowa ograniczała się do dyskomfortu psychicznego spowodowanego 10 lat temu przez sąsiadujących z nimi pozwanych. Co istotne, ów dyskomfort nie wynika tylko z funkcjonowania monitoringu w okresie 21 stycznia 2011 r. do 19 października 2012 r., ale jest przede wszystkim skutkiem bardzo złych relacji między powodami i pozwanymi, którzy od wielu lat wyrządzają sobie wzajemnie wiele przykrości. Podsumowując tę część rozważań, brak jest podstaw do zarzucenia wyrokowi Sądu II instancji rażącego naruszenia art. 89 § 1 pkt 2 u.s.n.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji RP. Konstytucyjne prawo do poszanowania życia prywatnego obejmuje między innymi możliwość samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym podmiotom informacji dotyczących własnej osoby (wyrok TK z 20 stycznia 2015 r., K 39/12). W niniejszej sprawie bez wątplenia pozwani weszli w posiadanie pewnych informacji na temat powodów bez ich zgody, co zostało potwierdzone zarówno w orzeczeniach sądów dotyczących przywrócenia stanu zgodnego z prawem, jak i w orzeczeniach dotyczących naruszenia dóbr osobistych. Z samego naruszenia prawa do prywatności nie wynika jednak automatycznie prawo do finansowej rekompensaty za wywołaną tym krzywdę. Wręcz przeciwnie, jak już wskazano w polskim porządku prawnym jest wiele środków ochrony dóbr osobistych (prywatności), w szczególności środki ochrony niemajątkowej, w tym powództwo o ustalenie. Powodowie sami zrezygnowali z ochrony niemajątkowej, wycofując w tym zakresie powództwo, ograniczając się do żądania zapłaty zadośćuczynienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W orzecznictwie zwracano uwagę, że art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie stanowi sam w sobie materialnej podstawy orzekania w konkretnej sprawie, bo sąd orzeka na podstawie przepisów ustaw i aktów wykonawczych do nich (wyrok

Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2017 r., I CNP 7/17). To, że sąd zinterpretował lub zastosował przepis w sposób niekorzystny dla strony, nie znaczy automatycznie, że naruszył jej prawo do sądu. Różne interpretacje przepisów i rozbieżne linie orzecznicze są nieuniknionym elementem sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a łagodzeniu negatywnych skutków tego zjawiska służy kontrola instancyjna orzeczeń oraz nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego. Stawiając zarzut naruszenia prawa do sądu pod adresem orzeczenia sądowego w skardze nadzwyczajnej, należy konkretnie wskazać nieprawidłowe czynności procesowe sądu lub błędy w zastosowaniu bądź wykładni przepisów prawa procesowego, a następnie przedstawić argumenty świadczące o naruszeniu prawa do sądu. RPO takiej argumentacji nie przedstawił, wskazując jedynie ogólnie na niesprawiedliwość zaskarżonego orzeczenia oraz niesłuszność argumentacji bagatelizującej znaczenie krzywdy z uwagi na jej nieznaczny rozmiar.

Powodowie w niniejszej sprawie mieli możliwość wniesienia swojego roszczenia do sądu, które zostało w pełni merytorycznie rozpoznane w dwóch instancjach, a więc ich prawo do sądu zostało zrealizowane, choć nie uzyskali oczekiwanej korzyści finansowej.

Ponadto, należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, oddalając zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 23, art. 24 § 2 w związku z art. 448 k.c. oraz art. 15 ust. 1 i 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że prawo do rzetelnego procesu bez zbędnej zwłoki nie jest dobrem osobistym, nie przysługuje zadośćuczynienie za naruszenie prawa do swobodnego kontaktu z dziećmi oraz za przewlekłość postępowania karnego, stwierdził, że prawo do sądu nie jest oczywiście dobrem osobistym. Nie ma podstaw do przyjęcia, że wszystkie prawa podstawowe objęte Europejską konwencją praw człowieka oraz wolności i prawa osobiste wymienione w Konstytucji (art. 38 do 56) powinny być chronione za pomocą środków wskazanych w art. 24 k.c., do czego dojść może, jeśli naruszenie ich doprowadzi zarazem do pogwałcenia dobra osobistego.

Na marginesie należy odnotować, że niniejsza sprawa jest zagadnieniem z pogranicza prawa ochrony dóbr osobistych oraz prawa sąsiedzkiego, co *notabene* nie zostało dostrzeżone w skardze nadzwyczajnej. Montaż monitoringu przez pozwanych na nieruchomości budynkowej będącej współwłasnością powodów stanowił klasyczną immisję niematerialną. W literaturze i orzecznictwie już od dawna dostrzegano, że w przypadku immisji niematerialnych hipotezy art. 24 k.c. i art. 144 k.c. mogą się krzyżować, a wybór podstawy prawnej żądania zaniechania należy do strony dochodzącej ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2007 r., IV CSK 264/07; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZ 55/13).

Nie można nie dostrzegać, że na tych podstawach powodowie wszczęli nie jedno, a dwa postępowania, z czego pierwsze zakończyło się dla nich korzystnie, orzeczeniem sądu nakazującym usunięcie monitoringu, co – jak wynika z ustaleń faktycznych sądów obu instancji – nastąpiło. W drugim postępowaniu, wszczętym na podstawie art. 24 i art. 448 k.c., sąd drugiej instancji nie przeczył, że doszło do ingerencji w dobra osobiste powodów, a jedynie uznał, że nie była ona na tyle poważna, aby wymagała zasądzenia zadośćuczynienia. Nie można się więc zgodzić z Rzecznikiem, że roszczeniom powodów odmówiono ochrony.

Ponadto, skarżący nie wykazał, że skarga nadzwyczajna wniesiona w niniejszej sprawie była konieczna do zapewnienia zgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Sformułowana w art. 89 § 1 *in principio* u.s.n. przesłanka wniesienia skargi nadzwyczajnej w sposób oczywisty nawiązuje do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Art. 89 § 1 *in principio* u.s.n. powinien być także z tego powodu interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku orzecznictwa i nauki prawa. Z art. 2 Konstytucji RP wywodzi się liczne szczegółowe zasady pochodne takie jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, zasada ochrony praw słuszenie nabytych, zasada ochrony interesów w toku, zasada niedziałania prawa wstecz, zasada *ne bis in idem* czy zakaz nadmiernej ingerencji (B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 181-193; W. Sokolewicz,

M. Zubik, *uwagi nr 30-38 do art. 2*, w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, s. 127-140 wraz z cytowanym tam orzecnictwem). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że zasada ta obejmuje także istotne komponenty materialne (prawa i wolności oraz zasady), do których zaliczyć należy prawo do prywatności. Skarżący nie wykazał jednak w najmniejszym stopniu, że z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika bezwzględny obowiązek zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku stwierdzenia, że skutkiem naruszenia jej interesów niemajątkowych jest krzywda.

Na koniec należy zaznaczyć, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o „odmowę przyjęcia do rozpoznania” skargi nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich, ponieważ nie stosują się do niej przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o przedsądzie (art. 398⁹ k.p.c., którego zastosowanie wyraźnie wyłącza art. 95 pkt 2 u.s.n.).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.s.n. orzekł, jak w sentencji. O zniesieniu kosztów orzeczonego na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.s.n.